

# PRZEŁOM

ORGAN ŻYDOWSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ „POALEJ SJON” LEWICY

ROK II

MARZEC 1947 R.

Nr 3 (8)

Warszawa — Łódź — Kraków — Wrocław — Szczecin

**TREŚĆ:** Dr Adolf Berman: W obliczu nowych zadań ■ Odrzućmy ultimatum! ■ Stau wojenny ■ Akcja proletariacka ■ Ignis: Ku pełnej stabilizacji ■ Polski świat kultury o walce narodu żydowskiego. Ankieta „Przełomu” Odpowiedzi Marka Arczyńskiego, Jana Kreczmara, prof. Jana Rostańskiego ■ Witamy tow. Idelsona ■ Poznajemy narody Związku Radzieckiego. Eleazar Feutman: Ukraina ■ I. Lemlin: Dwa kryzysy systemu kapitalistycznego ■ Henryk Slobodzki: Dni na krawędzi. ■ Apel światowej konferencji Żydowskiego Funduszu Narodowego w Bazylei ■ Z ruchu podziemnego 1 Maja 1946 roku ■ E. Steyr: Literatura zagłady i walki ■ Kilka słów o „Przełomie”. ■ Zebranie organizacyjne Tow. Przyjacieli Polsko-Palestyńskiej ■ Las im. Męczenników ■ Z życia partii

DR ADOLF BERMAN

Przewodniczący Centralnego Komitetu Żydów  
w Polsce

## W OBLICZU NOWYCH ZADAŃ

W chwili, gdy objąłem przewodnictwo Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, naczelnej reprezentacji społeczeństwa żydowskiego, zwracam się myślą do tych trzech milionów Żydów polskich, z którymi łączyła mnie wspólna droga męczeństwa, droga cierpię i walki.

Zwracam się myślą do miliona dzieci, które zginęły w straszliwych meczarniach, w komorach gazowych Treblinki, Oświęcimia, Majdanka i dziesiątków innych miejsc kaźni.

Przywołuję cienie Janusza Korczaka i setek wychowawców i nauczycieli żydowskich, którzy nie chcieli rozłączyć się z dziećmi i świadomie, z podniesioną głową razem z dziećmi szli na śmierć. Ofiarą życia najbliższej współpracownicy Korczaka, Stefani Wilczyńskiej — Sary Grober-Janowskiej, małżeństwa Dąbrowskich, Goldkorna i wielu, wielu innych, nie będzie zapomniana.

Przywołuję cienie moich towarzyszy broni, tysiące bojowników żydowskich, powstańców ghetta Warszawy i Białegostoku, obozów śmierci w Treblince i Sobiborze, młodzieży żydowskiej w Krakowie, w Będzinie i w Częstochowie, poległych działaczy żydowskiego

ruchu podziemnego, tych wszystkich, którzy podnieśli sztandar zbrojnej walki z wrogiem o godność narodu żydowskiego i o godność człowieka. Śmierć 24-letniego komendanta Anielewicz, śmierć Jurka Wilnera i Tosi Altman, Hersza Berlińskiego i Poli Elster, Josefa Lewartowskiego i Frumki Plotnickiej, śmierć tysięcy żołnierzy i oficerów Żydowskiej Organizacji Bojowej, tysiące partyzantów żydowskich, nie pójdzie na marne. Z ich krwi zrodzą się mściciele, budowniczości i bojownicy o lepszą przyszłość narodu i ludzkości.

Zwracam się myślą do tych licznych Polaków, bojowników Polskiej Podziemnej, z którymi zetknął mnie los w okresie wspólnej niedoli. Byli wśród nich działacze katolicy, ludowy, demokraci, działacze PPR i PPS. Braterstwa broni, które w ogniu wspólnej walki wykuło się między żydowskim ruchem wyzwoleniczym a demokracją polską, nie nie zdola przekreślić. Wspólna akcja humanitarnej Wspólnopolskiej Rady Pomocy Żydom została złotym zgłoszonym zapisana zarówno w historii polskiego jak i żydowskiego ruchu podziemnego. O brawurowej akcji wydobycia z kanałów płonące-

go ghetta i uratowania 80-ciu bojowników żydowskich przez Gwardię Ludową i warszawską organizację PPR, wiedzą już obecnie miliony Żydów na całym świecie. Społeczeństwo żydowskie w Polsce i cały naród żydowski żywią głęboką wdzięczność dla tych tysięcy Polaków, którzy mimo grożącej kary śmierci, mimo oparów antysemityzmu, gorliwie podsycając przez okupanta, podali bratnią dłoń uwięzionemu ludowi żydowskiemu w najcięższym okresie jego dziejów. Żydzi polscy pomocy tej nie zapomną.

Swa działalność obecną, jako przewodniczącego reprezentacji społeczeństwa żydowskiego, traktuję jako dalszy ciąg pracy w kierownictwie żydowskiego, wyzwoleniczego ruchu podziemnego. Wówczas przyświecały nam dwa cele: ratowanie życia ludzkiego i walka o godność narodu, o to, aby móc umrzeć z godnością. Dziś prowadzą nas dwa inne wielkie cele: odbudowa zniszczonego, zrujnowanego przez faszyzm życia i walka o wolność i niepodległość narodu żydowskiego, o to, aby móc żyć z godnością, jak wolni z wolnymi i równi z równymi.

Ciąży na nas święty obowiązek wykonania testamentu 6 milio-

nów męczenników żydowskich: walka z ciemnymi siłami gasnącego światła, które wymordowały trzecią część narodu, walka z resztkami faszyzmu i z siłami reakcji, szerczącymi nadal nienawiść rasową i narodową. Los ludu żydowskiego jest podobnie, jak los wszystkich ludów, walczących o wyzwolenie, związany ze społecznym i politycznym postępem, z siłami jutra, z walczącą demokracją, z tymi wszystkimi czynnikami, które zmierzają nie do nienawiści, lecz do zbratania narodów.

Z braterstwa broni w okresie okupacji zrodził się wśród Żydów polskich stosunek bezwzględnego zaufania i uznania dla budowniczych nowej, demokratycznej Polski ludowej. Ludność żydowska w Polsce czuje się związana z demokratycznym państwem polskim, bierze konstruktywną pracę czynny udział w odbudowie kraju.

Społeczeństwo żydowskie w Polsce jest obecnie stosunkowo nieliczne, liczy nie więcej niż 100 tysięcy ludzi. Jest ono jednak aktywne i dynamiczne, stawia sobie za punkt honoru odbudowę zrujnowanego przez Niemców żydowskiego życia gospodarczego, społeczno - politycznego i kulturalnego

(Dokończenie na str. 2-ej)

„Wolni z wolnymi, równi z równymi!”

# W obliczu nowych zadań

(Dokończenie ze str. 1-iej)

go, zmierzając do tego, aby cała ludność żydowska w Polsce była ludnością produktywną, twórczą, postępową, stojącą na wysokim poziomie kultury.

Dotyychczasowe osiągnięcia Centralnego Komitetu Żydów w Polsce i związanych z nim żydowskich demokratycznych i robotniczych partii politycznych są ogromne. Konferencja krajowa przedstawicieli wojewódzkich i okręgowych komitetów żydowskich, która odbyła się przed kilku dniami w Warszawie, podsumowała wyniki przeszło dwuletniej działalności. Dane Wydziału Statystycznego przy Centralnym Komitecie stwierdzają, że na dzień 1 stycznia r. b. stan zatrudnienia ludności żydowskiej wyniósł 35 tysięcy osób. Jeśli weźmiemy pod uwagę rodziny pracujących, wynika z tego, że ogromna większość ludności żydowskiej została już wciągnięta do pracy produktywnej.

Tysiące robotników żydowskich pracują na fabrykach, w kopalniach Dolnego Śląska, w hutach szkła, przy ciężkich i odpowiedzialnych robotach. Istnieje już obecnie wielka sieć żydowskich spółdzielni wytwórczych, obejmujących 134 spółdzielni, które zatrudniają 3.500 robotników.

Po wielkiej katastrofie narodowej odrodziła się znów żydowska klasa robotnicza, lud pracujący, który stanowi fundament każdego narodu.

Szczególną troską Centralnego Komitetu jest opieka nad dziećmi i młodzieżą. W 11 Domach Dziecka, stojących na wysokim poziomie, w 21 półinternatach oraz w żłobkach i w przedszkolach — znajdują się pod opieką Centralnego Komitetu przeszło 3 tysiące dzieci. Rozwijają się szkolnictwo żydowskie, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, w największym ośrodku żydowskim, na Dolnym Śląsku oraz w Łodzi, w Szczecinie i innych miastach. Istnieje już 24 szkoły powszechne, w których pobiera naukę 2 tysiące uczniów. Rozwija się szybko szkolnictwo zawodowe. Czynnych jest obecnie 47 kursów zawodowych, w których uczy się zawodu przeszło 1.000 chłopców i dziewcząt.

W sposób niemal żywiołowy rozwijają się żydowskie placówki kulturalne. Istnieje już 42 świetlice, 22 kółka dramatyczne, 12 chórów. Centralna Biblioteka Żydowska w Warszawie koncentruje zniszczone, zdziesiątkowane księgozbiory żydowskie i pomaga tworzyć sieć bibliotek lokalnych. Centralna Żydowska Komisja Historyczna, z siedzibą w Łodzi i w Krakowie, wydała już 37 książek i publikacji o martyrologii i wal-

ce Żydów polskich, posiada imponujące archiwum dokumentów, jest narazie jedyną tego rodzaju instytucją w kraju; przekształca się ona obecnie w Żydowski Instytut Historyczny. Rozpoczęły się prace, zmierzające do utworzenia żydowskiego Muzeum Narodowego. Dwa teatry: w Łodzi i na Dolnym Śląsku mają być przekształcone w artystyczny teatr reprezentacyjny.

Prasa żydowska, zarówno w języku żydowskim jak i polskim, rozwija się coraz bardziej. Ukazuje się również żydowski miesięcznik literacki.

Centralny Komitet i wszystkie żydowskie ugrupowania polityczne zmierzają będą do dalszej rozbudowy żydowskiej kultury narodowej w duchu demokratycznym i ludowym.

Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że warunki życia ludności żydowskiej w Polsce stała się normalniejsze i spokojniejsze. Fala antysemityzmu znacznie zmalała. Ogólna stabilizacja w kraju, stumienie przez Rząd Rzeczypospolitej zbrodniczej akcji band reakcyjnych osłabiło również propagandę antysemicką, uprawianą świadomie i celowo przez czynniki reakcyjne. Wielkie zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawcze-

go jeszcze bardziej umocniło władzę demokracji i ustabilizowało sytuację wszystkich obywateli w kraju.

Ludność żydowska, która od czuła grozę faszystów i reakcji, poparła jedynymślnie Blok Demokratyczny podobnie, jak sto twardo na gruncie słusznych i sprawiedliwych zachodnich granic Rzeczypospolitej na Odrze i Nisie.

Spoleczeństwo żydowskie wie, jak ocenić szlachetne stanowisko demokracji polskiej i Rządu demokratycznego w sprawie żydowskiej, które streszcza się w trzech punktach: pełne polityczne i gospodarcze równouprawnienie ludności żydowskiej, prawo do wolnej emigracji dla tych, którzy z jakichkolwiek powodów jej pragną oraz poparcie dla żydowskich aspiracji i dążeń narodowych w Palestynie. Obecne dramatyczne wypadki w tym kraju, atak imperializmu na zdobycie i prawa pracujące, tworzące ludności żydowskiej w Palestynie, na setki tysięcy zorganizowanych robotników, chłobów i pracujących inteligentów żydowskich, tworzących nowe życie, walczących o prawo przybycia do kraju dla tysięcy robotników żydowskich, ofiar hitleryzmu, wegetujących jeszcze w obozach w Niemczech i Austrii, wywołały falę oburzenia wśród

ogółu Żydów polskich. Ostatnia konferencja krajowa Komitetów żydowskich przeszła jedynomyślnie braterskie podziwianie i przyrzeczenia pomocy społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie. Centralny Komitet Żydów w Polsce rozpoczął wielką kampanię protestacyjną, wspólną z całym 12 milionowym narodem żydowskim, walczącą o wyzwolenie narodu i demokratyczną przebudowę socjalną.

Wraz ze zwycięską demokracją polską, wraz z silami postępu na całym świecie, krocząco będą pracujące masy żydowskie drogą walki o wolność i sprawiedliwość społeczną. Wierzę w to, że mimo działających jeszcze uprzedzeń i przesądów, mimo gorzkich oświad przeszłości, bliska jest chwila, gdy między ludem polskim a pracującym społeczeństwem żydowskim powstanie most wzajemnego zrozumienia, wzajemnego szacunku, poczucie wspólnoty dążeń i walki.

Wierzę też jeszcze bardziej wzmożni udział ludności żydowskiej w gigantycznym wysiłku narodu polskiego przy odbudowie kraju.

DR. ADOLF BERMAN

(Przemówienie radiowe w dniu 8.III.1947 r.)

## W związku z wyborem tow. dr. Adolfa Bermana na prezesa Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, tow. Berman otrzymał m. innymi następujące depesze gratulacyjne:

**Jerozolim.**

Gorące życzenia w związku z wyborem.

**David Remez** — przewodniczący Żydowskiej Rady Narodowej w Palestynie.

**New York.**

Grzeczny wyraz witania i najlepsze życzenia z wyboru Pana na Przewodniczącego CKZP składają serdeczne życzenia z okazji podjęcia tak wielkiej odpowiedzialności. Wierzymy w ścisłą współpracę w dążeniu do odnowy życia żydowskiego.

**Dr. Kubowitzki** — **Dr. Schwarzbart.**

**Tel-Awiv.**

Najserdeczniejsze gratulacje.

**Bioro Światowe „Poalej Sion” lewicy.**

**Paryż.**

Najserdeczniejsze gratulacje z okazji Waszego wyboru na Przewodniczącego Centralnego Komitetu Pana dotychczasowa owocna praca we wszystkich dziedzinach, dotyczących społeczeństwa żydowskich i oddanie całą duszą sprawom naszego narodu jest gwarancją dalszej owocnej działalności i zacięcia wspól-

pracy między „Jointem” a Centralnym Komitetem.

**Dr. Schwartz** — Dyrektor „American Joint Distribution Committee” na Europie.

**New York.**

Gratulacje i najlepsze życzenia w związku z wyborem Pana na Przewodniczącego CKZP. Życzą Panu powodzenia w pracy dla żydostwa polskiego tak drogiego nam wszystkim.

**Dr. Józef Tenenbaum** — Przewodniczący Światowej i Amerykańskiej Federacji Żydów Polskich.

**Stockholm.**

Nasze najserdeczniejsze życzenia z okazji wyboru na Przewodniczącego C. K. Życzymy Panu wiele siły, aby również w przyszłości móc kontynuować niezmordowaną i ceną na pracę dla dobra naszego narodu.

**Storch** — Przewodniczący Sekcji Światowego Kongresu Żydowskiego w Szwecji.

**Brusela.**

Pozdrawiam towarzysza Bermana z okazji wyboru na Przewodniczącego społeczności żydowskiej w Polsce. Życzę Mu, aby mógł przewodzić narodowi w duchu wyzwolenia narodowego i społecznego.

**Werber** — Przewodniczący Sekcji Światowego Kongresu Żydowskiego w Belgii, Przewodniczący C. K. „Poalej Sion” lewicy w Belgii.

**Warszawa.**

Przeżyliśmy serdeczne gratulacje z okazji wyboru na Prezesa CKZP i życzymy pomyślnych wyników pracy na tak odpowiedzialnym stanowisku.

**American Joint Distribution Committee** w Polsce — **William Bein** i **Józef Gitler-Barski.**

Poza tym nadeszły m. in. gratulacje od p. Józefa Arnolda (New York) — Federacja Żydów Polskich), od p. Ch. Finkelsteina (New York) — Światowy Kongres Żydowski), od grupy towarzyszy z New Yorku, od adw. dr. M. Ishai, b. delegata Agencji Żydowskiej w Polsce (Tel-Awiv), od Wojewódzkich Komitetów Żydowskich w Łodzi, na Dolnym Śląsku, w Szczecinie, od Komitetu Żydowskiego w Rzeszowie, od Wojewódzkiego Komitetu „Poalej Sion” lewicy we Wrocławiu, od Komitetu „Poalej Sion” lewicy w Szczecinie, od red. S. Tabaczynskiego (red. PAP) i t. d.

Tow. dr. Berman przesyła tą drogą serdeczne podziękowania za wszystkie pisemne i ustne gratulacje.

## Palestyna

## Odrzucamy ultimatum!

RADA NARODOWA

PARTIA

W Środę, dnia 5 lutego 1947 roku zebrała się Rada Narodowa społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, ażeby zadąć stanowisko wobec ultimatum rządu w sprawie współpracy z policją i wojskiem w akcji przeciwko terrorystom.

Nikt z obecnych członków Rady Narodowej i z zaproszonych przedstawicieli żydowskiego samorządu nie zlekceważył tego ultimatum. Prześniak stanu wojennego odzwierciedla w żydowskie społeczeństwo w Palestynie w swoim codziennym życiu. W dwadzieścia miesięcy po zdruzgotaniu hitlerowskiej maszyny wojennej, która zniżyła sześć milionów Żydów, armia brytyjska, posłuszna rozkazom rządu Labour Party, stała gotowa do puszczenia w ruch mechanizmy stanu wojennego w stosunku do sześciuset tysięcy Żydów w Palestynie.

Nie trzmię wchodzić ludzi, reprezentujący różne kierunki, od prawicy do lewicy, wierzący i ateści, miszkańscy politycy i socjaliści, przedstawiciele robotników. Rozmaito było to mowy, różniły się od siebie stylem i ocenianiami, ale sens wszystkich oświadczeń i ich wnioski były jednym dumnym odrzuceniem ultimatum. Wszyscy mówcy, z których kilku cytujemy, wyrażali jasno uczucia i myśli tak różnorodnego pod względem pochodzenia i sposobu życia, tak jasrawo zróżnicowanego społeczeństwa politycznie, ale w tej chwili jednolitego żydostwa palestyńskiego.

Przewodniczący Rady Narodowej, **Dawid Remez**, powiedział w mowie wstępnej: „Naród żydowski nie może szafować sobie na to ultimatum. Nie fest on narodem morderców, lecz narodem morderczym... Nie przyjmujemy on żądań pod groźbą ultimatum”.

Przedstawiciel partii „Jedność Robotnicza” — „Poalej Sion” lewica, **Beri Repetur** powiedział m. in.: „Nie znajdzie się w społeczeństwie naszym nikt, kto by wypiełniał polecenia rządu. Nie chcemy wojny domowej, ale nie poddamy się rozkazom Wzywamy społeczeństwo do kontynuowania walki i do skończenia z terrorem, ale nie na rozkaz ultimatum i nie we współdziałaniu z rządem Białej Księgi”.

Naczelny rabin dr. **Herzog** przypomniał przykład rabbi wolańszońskiego w Irlandii, który nie wydał irlandzkich terrorystów Anglikom. Kierowniczka Wydziału Politycznego Agencji Żydowskiej, **Golda Majerson** zakończyła dyskusję słowami: „Groźba wprowadzenia stanu wojennego chce rząd zmusić nas do wykonania jego woli. To nazwano współpracą. Ultimatum rządu, które stanowczo odrzucamy, nie osłabi ani naszych własnych wysiłków zgodnie z naszymi uchwałami. Nie dopuszczamy do dyktarstwa ani z zewnątrz, ani od wewnątrz”.

Jednogłośnie dało plenum Kierownictwu Rady Narodowej pełnomocnictwo pisemnego sformułowania negatywnej odpowiedzi, która prześle się rządowi w ostatnim dniu ultimatum — 10-go lutego. Awangarda narodu żydowskiego w Palestynie idzie świadomością ku wielkim i poważnym niebezpieczeństwom. Żydostwo

palestyńskie działa tak, gdyż stoi na straży godności narodu żydowskiego, walczy o naszą wolność i niezależność, niesie odpowiedzialność za losy setek tysięcy uchodźców żydowskich w Europie, oiar hitleryzmu.

## STAN WOJENNY

Władzom brytyjskim w Palestynie nie wystarczył fakt, że żydowskie polityczne instytucje kierownicze potępiają terror. Anglicy przycisnęli, że zmuszą społeczeństwo żydowskie do współdziałania z władzami okupacyjnymi, że pod pozorem wspólnego zwalczania terroru potrafią złać zdecydowane anty-brytyjskie stanowisko Żydów. Kiedy więc „perswazje” i nalegania nie pomogły, rzucano ostatnią kartę: ultimatum. Anglicy przypuszczali, że Żydzi ulekną się groźb.

Ale ultimatum zostało odrzucone. Anglicy wprowadzili stan wojenny. Teraz wypłynęła na wierzch tajemnica ostatnich zarządzeń brytyjskich, tajemnica „Bevingradu” — hinduistów w niesłychanym tempie twierdził posterku dzielnic żydowskich. Pod pozorem walki z terrorystami rozpoczęto walkę ze społeczeństwem żydowskim w Palestynie.

W niedziele, dnia 2-go marca, o godzinie 1.15 wprowadzono stan wojenny w niektórych żydowskich dzielnicach kraju, wskutek czego społecznie i gospodarcze życie 300 tysięcy Żydów, zamieszkujących te dzielnice, zostało sparaliżowane. Tel-Awiv wraz z okolicami został odcięty od reszty kraju; przecięta została wszelka komunikacja, nawet łączność pocztowa, telefoniczna, telegraficzna.

Stan wojenny został wprowadzony również w żydowskich dzielnicach Jerozolimy (m. in. w Meah Szearim) oraz w Pelach-Tikwa i szeregu koloni żydowskich, będących gospodarczym nerwem kraju. Ruch uliczny dozwolony jest tylko w godzinach od 6-jej rano do 8-jej wieczorem. Z powodu zakazu „gromadzenia się” ludności uniemożliwiono pokazywanie zmarłych; zwłoki musiały leżeć kilka dni, zanim zezwolono na pogrzeb... w którym mogło wziąć udział 4 — 6 osób. Pierwszą ołtarz drakońskich zarządzeń było 4-rolietnie dziecko, które „wbrew za-

kazowi” ukazało się na balkonie. Zabitych i rannych było później jeszcze wielu.

Sytuacja żywnościowa zamkniętych okręgów stała się katastrofalna. Dzielnice wolne od stanu wojennego zbierają żywność i przemykają transporty do dzielnic zamkniętych.

Wielkie obawy budzi sytuacja gospodarcza kraju. Z powodu zamknięcia portu w Tel-Awiv towary, które tam nadeszły, dostają się do kraju drogą okrężną, wskutek czego ceny ich na rynku gwałtownie wzrosły. Wskutek braku surowca szereg fabryk stanęło. Banki zostały zamknięte. Krajowi może grozić katastrofa gospodarcza.

Koła gospodarcze wyrażają groźbę, że to było właśnie celem władz angielskich; wydaje się bowiem wpatrywim, żeby Anglicy mieli naprawdę nadzieję na „wywołanie” terrorystów nawet przy pomocy „stanu wojennego”. Uważa się, że Anglia chce doprowadzić gospodarke palestyńską do upadku, ażeby osłabić w ten sposób pozycję żydowską w Palestynie. Byłaby to metoda, godna zaprawdę najlepszych brytyjskich tradycji imperialistycznych.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nadeszły wiadomości, że rząd wyraził zanieśnienie stanu wojennego na dzień 17 marca. Stan wojenny trwał więc pełnych 15 dm.

Za wczesnie terrar jeszcze na doznają oceny tego wszystkiego, co w ciągu ubiegłych piętnastu dni w Palestynie zaszło. Jeżeli jednak rządowi chodziło nie tylko o likwidację terraru, lecz o likwidację nastrojów walki w ogóle, to niezbyt skuteczną obratę drogi. Społeczeństwo żydowskie w Palestynie uirzalo naga prawde, bez żadnych obstrukcji; stwierdził raz jeszcze, że nie ma żadnego mostu, żadnej możliwości porozumienia się, żadnego wspólnego języka między narodem piagnącym wolność a narodem kolonialnych władców.

ośrodków kraju, z miast, kolonii i osiedli. Po wysłuchaniu wyzerpujących informacji towarzysze zabrali głos w krótkiej dyskusji. Wszyskich obecnych przenikało do głębi uczucie odpowiedzialności za losy żydostwa palestyńskiego i losy dzieła odbudowy. Nie było różnicy zdań w ocenie złażającego się stanu wojennego. Walka z terrorystami jest pozornie, poza którym rząd ukrywa swoje istotne cele.

Rząd pragnie złać samodzielne istnienie żydostwa palestyńskiego, rozwalając je politycznie organizacje, sparaliżować jego gospodarke.

Plenum Komitetu Centralnego uchwaliło jednogłośnie następujące wytyczne:

a) Partia wzywa społeczeństwo żydowskie w Palestynie i klasę robotniczą, ażeby nie dały się wciągnąć w nastroje rezygnacji i apatii.

b) W obliczu groźb ze strony władz, należy tym bardziej wzmożć walkę i inicjatywę we wszelkim drogi, kolonizację i działalność polityczną.

c) Partia wzywa żydostwo palestyńskie, ażeby było przygotowane na takie rozwiązania, które będą zdążyły do likwidacji naszego dzieła i do zniewolenia naszych narodzi.

d) Partia była już dawniej przeciwko rozmowom w Londynie. Partia aważa, że w warunkach, które wytworzyły się obecnie, nie ma już żadnych motywów, które nakazywałyby prowadzenie tych pertraktacji i żąda od kierownictwa Agencji przeważania rozmów.

e) Partia żąda, ażeby kierownictwo Agencji wzmożło działalność polityczną wśród narodzi i rządów całego świata, ażeby pozyskać ich sympatie i poparcie dla naszych słusznych żądań.

f) Wśród społeczeństwa arabskiego utwierdźmy się ze strony czynników reakcyjnych objawy prawolacji i wzmożonej kampanii antyżydowskiej. Partia zwraca się do kierownictwa związków zawodowych z wezwaniem do wzmożenia akcji uświadamiania nas arabskich i do utrzymania przyjaznych stosunków ze społeczeństwem arabskim.

g) Partia oświadcza: Żadne ataki nie dobiją osłabić kompetencji wybranych instancji narodu żydowskiego i społeczeństwa arabskiego w Palestynie; nie osłabia one jednolitego i niezłomnego stanowiska żydostwa palestyńskiego w tych wszystkich próbach, które go czekają.

Jerozolima, luty 1947.

## AKCJA PROTESTACYJNA

Prezydium Centralnego Komitetu Żydów w Polsce na wniosek prezesa CKPZ tow. dr. Bermana powzięło jednomyślnie uchwałę, protestującą przeciwko terrarowi angielskiemu w Palestynie i ogłoszeniu stanu wojennego.

Uchwała naczelnej reprezentacji żydostwa polskiego domaga się natychmiastowego odwołania stanu wojennego w Palestynie i sprawiedliwego rozstrzygnięcia problemu palestyńskiego przez ONZ.

Postanowiono przeprowadzić we

wszyskich ośrodkach żydowskich w kraju wiece protestacyjne i zainicjować odpowiednie akcje prasowe.

Uchwała ta, podobnie jak analogiczna rezolucja Narady Krajowej Komitetów Żydowskich, jest wyrazem solidarności Żydów Polskich z ciężką walką żydostwa palestyńskiego.

Zgodnie z uchwałą Centralnego Komitetu Żydów w Polsce odbyły się w całym kraju wiece protestacyjne. Do chwili zamknięcia numeru otrzymałmy sprawozdania z wie-

ców w Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Krakowie, Przemyślu i w Dolnym Śląsku. Wszędzie w wiecach brały udział masę uczestników. Przeważały przedstawiciele wszystkich żydowskich grupowań politycznych, którzy wyrażali ostry protest i oburzenie, wywołane niesłychanym postępowaniem władz angielskich w Palestynie.

Uchwalone rezolucje domagają się natychmiastowego zniesienia stanu wojennego, wywołania wołsk brytyjskich i społeczeństwa arabskiego rozważania sprawy Palestyny przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

IGNIS

# Ku pełnej stabilizacji

W chwilach najcięższych, podczas ciemnej nocy okupacji, marzyliśmy często o świecie, który wyjdzie z zawieruchy wojennej. Wierzyliśmy zawsze w zwycięstwo dnia nad nocą. Wierzyliśmy, że zwycięstwo nad hitleryzmem będzie pierwszym krokiem triumfalnego pochodu w przyszłość. Byliśmy pewni, że nie zostają powtórzone błędy z okresu po pierwszej wojnie światowej, że lud walczący o swe prawa, świadomy swych celów i dróg, które do nich wiodą, pewnym krokiem zdążyć będzie ku takiej przyszłości, o jaką walczyli jego najlepší synowie i bojownicy. Pełni wiary w te lepszą przyszłość świata marzyliśmy o tym, żeby móc być świadkami powstawania tego świata.

Nie wszystkie nasze marzenia spełniły się, nie wszędzie jeszcze zanadto pokój, nie wszędzie już uduły wiały w swoje ręce. Lecz udziałem naszym stał się wielki zaszczyt był obywatelami kraju, w którym dzień po dniu, krok po kroku realizowane są ideały, o spełnieniu których marzyliśmy.

Zywny w dniach Wielkiego Spełnienia. Sprawy, które do niedawna wydawały się tak odległe, że należało by je mierzwić pokoleniami, stały się nagle bliskie i osiągalne. To, co obliczaliśmy na lata, na długie dziesiątki lat, stało się dziełem tygodni, nielicznych miesięcy.

Revolucja tygodnia dokonała w ciągu niewielu miesięcy zasadniczych przeobrażeń w gospodarce kraju. Reforma rolna wyróżniła dziejącą krzywdę, zlikwidowała ostatecznie przytulki feudalizmu, stała się punktem wyjścia niesłychanej w dziejach Polski reformy kulturalnej dzięki niebywałemu rozszerzeniu bazy odbiorczej. Upaństwowienie przemysłu zlikwidowało wyzysk siły roboczej przez oddanie środków produkcji w ręce robotników, umożliwiło gospodarce planową. Bezpośrednio tego następstwem jest Trzyletni Plan Gospodarczy, którego realizowanie da Polsce pełny dobrobyt.

W ostatnich tygodniach byliśmy znów świadkami wydarzeń, z których każde jest zasadniczym ogniwem w wielkim łańcuchu budowy nowej Polski. Wybory do Sejmu Ustawodawczego przyniosły olbrzymie zwycięstwo Bloku w Stronnictw Demokratycznych. Na pierwszej sesji Sejmu uchwalona została t. zw. „Mała Konstytucja”.

Jakkolwiek „Mała Konstytucja” nie rozstrzyga w całości podstaw społecznych i politycznych ustroju Państwa, to jednak wytycza ogólną linię, normuje ustroj i zakres działania najwyższych organów państwowych. W ten sposób wyznaczone zostały normy prawne życia publicznego Rzeczypospolitej, do uchwalenia nowej Konstytucji.

Prezydent Bierut, przy okazji odebrania nowego gmachu sejmowego powiedział do robotników: „Chciałbym, abyście w pracach tego Sejmu znaleźli urzeczywist-

nienie wszystkich waszych żądań i dążeń. Chciałbym, abyście budując Polskę w takim tempie, w jakim odbudowalście ten gmach, doczekali się w Niej jak najrychlejszego szczęścia i dobrobytu”.

Tę same pragnienia przyswiecały Parlamentowi Rzeczypospolitej, gdy obradował nad wycieczkami Polce nowymi drogami. J. P. K. W. N. w swoim Manifestie Lipcowym stwierdził, że polski obóz demokratyczny, odrzucając całkowicie sanacyjną Konstytucję 1935 r., powraca do Konstytucji Marcowej 1921 r.: równocześnie jednak podkreślił wyraźnie, że uważa za obowiązującą jedynie jej podstawowe założenia. Ten stosunek do Konstytucji Marcowej jest dla nas zupełnie jasny i zrozumiały. Konstytucja Marcowa nigdy nie była ideałem, nawet przed dwudziestu sześciu laty, kiedy ją uchwalono. A cóż dopiero dzisiaj, w Polsce, odbudowującej się na zasadach sprawiedliwości społecznej, w Polsce reformy rolnej, upaństwowionego przemysłu i gospodarki planowej.

„Mała Konstytucja” zbudowana jest na zasadzie harmonijnego współdziałania władz, które łącznie i zgodnie realizują cele władzy ludowej. Prezydentowi Rzeczypospolitej daje odpowiedni zakres władzy, a opartemu o trwałą większość rządowi należą egzekutywne i możność rządzenia. Będąc politycznym odpowiednikiem domyślnych zmian społeczno-gospodarczych, które zaszły w ciągu ostatnich dwu lat w kraju, daje gwarancję sprawnego działania skomplikowanego mechanizmu państwowego. Jest on dalszym poważnym czynnikiem stabilizacji stosunków w Polsce, nowym elementem prawdziwego ludowładztwa.

Ta stabilizacja stosunków w Polsce jest już faktem bezspornym. Na przekór reakcji i wszystkim jawnym i zamaskowanym wrośm nowego ustroju, którzy do niedawna jeszcze wyczekiwali jakichś zmian tej niewątpliwie stabilizacji stosunków jest uchwalona przez Sejm amnestia. Tylko rząd, który pewny jest swego mocnego stanowiska w państwie, swojej popularności w społeczeństwie, mógł zdobyć się na ten akt wielkoodporności wobec swoich wrogów, proklamując tak szeroką amnestię.

Tow. Zambrowski w ten sposób określił w Sejmie cele, jakie przyświecały twórcom amnestii: „Chemy, aby naród nasz mógł w spokoju prawodawczości wszystkie swoje siły poświęcić pracy dla państwa, chemy, aby reakcja podziemna mu w tym nie przeszkadzała, chemy, aby ludzie zbłąkali, zawiedzeni, zmęczeni i sterroryzowani w bandach, mieli możliwość wzięcia się do uczciwej pracy dla Polski. Chemy przyspieszyć proces konsolidacji, wierzając w regenerację człowieka, który spełni na manowce. Chemy rozszerzyć krąg tych, którzy włączyli się do twórczej pracy, chemy usunąć resztki wahań, po-

głębić przeświadczenie słuszności drogi demokracji ludowej. Nie wymagamy od wczorajszych przeciwników, aby z wrogów reżimu stali się natchnionymi jego przyjaciółmi. Jest jednak w Polsce dość możliwości ujawniania swego odrębnego stanowiska politycznego — bez uciekania się do nielegalnych środków”.

Tę swoje cele amnestia niewątpliwie spełni, przyczyniając się walcnie do konsolidacji społeczeństwa na gruncie słusznego programu budowy Polski Ludowej. Ta zbytko postępująca naprzód stabilizacja wewnętrznych stosunków w Polsce znajduje coraz dobitniejsze odbicie we wzroście ciężaru gatunkowego Polski Ludowej na terenie międzynarodowym. Od pewnego czasu daje się zauważać wyraźna zmiana tonu prasy anglo-amerykańskiej, w której zdobywamy coraz więcej sympatii. W polityce, jak wiadomo, nie ma sentymentów, o wszystkim decyduje siła. Dlatego też tę zmianę tonu tłumaczyć sobie należy ugruntowaniem się za granicą przekonania o trwałości i o sile Demokratycznej Polski.

Ostatnie tygodnie przyniosły również szereg aktów o znaczeniu międzynarodowym, które walcnie przyczyniają się nie tylko do wzmocnienia stanowiska Polski na gruncie międzynarodowym, lecz również do ustalenia i wzmocnienia sytuacji wewnętrznej.

W Paryżu odbyło się podpisanie polsko-francuskiej konwencji kulturalnej. Przy sposobności min. Bidałut zauważył, że zarówno po stronie polskiej, jak i francuskiej, nie zapomnieliśmy, że podpisanie konwencji nastąpiło dokładnie w rocznicę podpisania sojuszu polsko-francuskiego z 1921 r. i że ten symboliczny akt stanowi dobrą wróżbę dla dalszego zacieśnienia stosunków pomiędzy obu państwami. Rzecznik zaś francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych ujawnił na konferencji prasowej, że jest on wstępem do odnowienia sojuszu polsko-francuskiego.

Sukcesem polskiej polityki zagranicznej o historycznym znaczeniu jest bez żadnych wątpliwości porozumienie ze Związkiem Radzieckim. W myśli tego porozumienia, Polska otrzymuje od Z.S.R.R. pożyczkę w złocie w wysokości 20,855,000 dolarów. Ugodniono zmniejszenie o połowę dostaw węgla z Polski do Z.S.R.R. Zaintwonię sprawę szkód, wyrządzonych Polsce przez okupację niemiecką, a dalej przekazanie władzom polskim taborkołojezowego z radzieckiego mienia zdobytego. Polska ma otrzymać do 15 maja b. r. należną jej część niemieckiej floty handlowej. Wreszcie ugodniono sprawę przyspieszenia repatriacji Polaków z Z. S. R. R.

Wagę porozumienia polsko-radzieckiego wzmaga fakt, że zostało ono dokonane w tej właśnie chwili, w przeddzień konferencji moskiewskiej nastąpiła również w sprawie niemieckiej wymiana zdań, która wykazała zasadniczą zgodność poglądów obu rządów.

Wreszcie dnia 9 marca podpisano w Warszawie pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją. Zawarcie tej umowy oznacza rozwiązanie ostatniego problemu polskiej polityki słowiańskiej. W obecnym momencie istnieją wszelkie dane, sprzyjające pogłębieniu i zacieśnieniu przyjaźnych stosunków między obu państwami. Tak Polska, jak i Czechosłowacja oparty swą politykę zagraniczną na sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Oba kraje prowadzą rokowania z Francją celem odnowienia ewentualnych układów. Pakt polko-czechosłowacki jest niewątpliwie koniecznością historyczną. Położenie geograficzne i podobne doświadczenia historyczne sprawiają, że oba państwa posiadają zgodne poglądy na szereg istotnych zagadnień politycznych. Na konferencji moskiewskiej wystąpił już one nie tylko jako sąsiedzi, lecz jako sojusznicy.

Dla nas decydujące znaczenie ma fakt, że zawarły sojusz dwa państwa szczerze demokratyczne, w których wykującej się zrebry nowego życia. Jeden jeszcze moment ma dla nas, Żydów, ogromne znaczenie: pozytywny stosunek, jaki zarówno Polska, jak i Czechosłowacja mają do naszych dążeń wyzwoleńczych i naszych aspiracji narodowych w naszym państwie. Podobnie, jak rząd Polski Ludowej, tak i rząd czechosłowacki niejednokrotnie ten swój stosunek wyrażony w enuncjacji swoich mówów stanu podkreślał. Na marginesie warto zaznaczyć, że na cześć Tomasza Masaryka, wielkiego człowieka i przyjaciela Żydów i całej ludzkości, nazwano w Palestynie wieś jego imieniem („Kfar Masaryk”). We wsł tej założono szkołę techniczną im. Masaryka. Niedawno specjalna delegacja wjechała synowi prezydenta Masaryka, Janowi Masarykowi, obecnemu ministrowi spraw zagranicznych oraz prezydentowi parlamentu czechosłowackiego — Davidowi, albumy zdjęć z Kfar Masaryk. Obaj czechosłowaccy mężowie stanu przyjęli zaproszenie do zwiedzenia Palestyny, przy czym minister Masaryk oświadczył, że będzie w Kfar Masaryk w dniu rocznicy śmierci swego ojca. Ten drobny szczegół mówi wiele o uczuciowym stosunku do walki wyzwolitej nacji żydowskiej. Pakt przyjaźni, zawarty między dwoma naszymi przyjaciółmi, budzi w nas uczucia radości i nadziei.

Tak więc nie tylko w dziedzinie stosunków wewnętrznych, lecz i w dziedzinie stosunków międzynarodowych, osiąga Polska Ludowa wspaniałe rezultaty. Polska staje coraz pewniejszą stopą na gruncie międzynarodowym.

Zawarte układy międzynarodowe i stabilizacja stosunków wewnętrznych zapewnią Polsce możliwość swobodnej budowy Ludowej Demokracji; nam zapewnią możliwość zaszczytnej współzestępnictwa w tym wielkim dziele.

## ANKIETA „PRZEŁOM“

# Polski świat kultury o walce narodu żydowskiego

Redakcja „Przełomu“ zwróciła się do szeregu wybitnych polskich pracowników kultury, uczonych, pisarzy, artystów, działaczy społecznych i politycznych z listem następującej treści:

„Naród żydowski stacza obecnie ciężką, o dziejowym znaczeniu walkę o swe prawa i o niepodległy byt narodowy w swej historycznej ojczyźnie. W walce tej żydowska demokracja i klasa robotnicza — mają przeciwko sobie wielką potęgę imperializmu brytyjskiego i sił wstecznych. Sily postępu i światłowej demokracji solidaryzują się z postulatami i aspiracjami umęczonego ludu żydowskiego. Każdy głos przedstawicieli świata literatury, nauki i sztuki, każde oświadczenie wybitnych działaczy społecznych i politycznych ma w tej walce duże znaczenie, jest atutem przeważającym nad imperializm i wsteczniczą.”

W związku z tym apelujemy do czołowych przedstawicieli narodu polskiego, najbliższego świadka mego i śmierci 6-ciu milionów Żydów oraz heroicznej walki żydowskiej, o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Gorąco prosimy o nadesłanie nam w możliwie jak najszybszym terminie odpowiedzi na następujące trzy pytania:

1. Jak należy ocenić ostatnie wypadki w Palestynie i postępowanie władz brytyjskich?

2. Jak należy ocenić walkę narodu żydowskiego o niepodległe demokratyczne państwo żydowskie w Palestynie?

3. Na pomoc jakich czynników w świecie może naród żydowski w swej wyzwolenczej walce liczyć?”

Wszystkich polskich pracowników kultury prosimy o wzięcie udziału w naszej ankiecie\*.

## Marek Arczyński

Jeden z najwybitniejszych działaczy Polski Podziemnej, członek Prezydium konspiracyjnej Ogólnopolskiej Rady Pomocy Żydom, b. sekretarz generalny Ligi do Walki z Rasizmem, obecny sekretarz C. K. Stronnictwa Demokratycznego, poseł na Sejm.

Naród żydowski przeżywa obecnie swe wielkie dni; otworzył nową kartę historii i pisze nowe, dumne dzieje swego narodu.

W obronie swych najświętszych praw porwał za broń; ofiarował i krwią najcenniejszych synów znaczy swą nieugiętą wolę niepodległego bytu, wole stworzenia własnego niezawisłego demokratycznego Państwa żydowskiego.

Wypadki palestyńskie mogły zakończyć tylko tych, którym są obecne dzieje mordowanego młomian przez dziedziczyństwo narodu żydowskiego. Ale kto — jak my tu w Polsce, patrzył codziennie, przez długie lata, na trzędząc Żydom, na bezlistną ich masę, na ich bohaterkę walki w ghetach i na odwagę graniczniczą z szaleństwem, ten nie miał żadnej wątpliwości, że z tych bohaterkich rozbitków narodu są mści-

ciela krzywd swoich ojców, bojownicy, których nie przeraża barykada, kiedy wybijie wielka godzina walki o własną, żydowską Ojczyznę.

Bo tu, w walce na śmierć i życie z oszalałym hitleryzmem, a tam, w codziennych udrękach obcego Jazma — zrodził się duch rewolucji i walki, duch buntu i bezkompromisowości. Ruch powstańczy w Palestynie jest więc naturalną konsekwencją nagromadzonego prądu i zarzucenia głosem protestu na krzywdy wiekowej i przemoc. Winiem on zarówno żydów, jako zdrową opinię świata, winien być jednocześnie oskarżeniem, że mimo przelanego morza krwi w obronie praw i godności człowieka, istnieją jeszcze narody, którym narzuca się jarmuz niewoli. „Saluty z 9 maja 1945 r. — jak ujął to świetnie w swym artykule na łamach „Przełomu” E. Feuerman — nie zwastowały pokoju wszystkim ludziom. Krew ludzka lać się będzie tak długo, jak długo istnieć będzie imperializm, jak długo trwać będzie przemoc człowieka nad człowiekiem, narodu — nad narodem”.

Imperializm brytyjski pragnie ten zdeminiowany porządek sytuacji za wszelką cenę, bo wie, że usamodzielił Palestynę, o dalszy nieuchronny etap zmierzchu Imperializm i umniejszenie strategicznych szans, na obronę międzynarodowego kapitalizmu.

To też — zawołany w demokratyczne fraszki, stosuje wobec powstańców i wobec bezbronnej ludności żydowskiej brutalne metody, które już gdzieś widzieliśmy, które żywo przypominają nam niedawno mionione kosmary okupacji.

Cały postępowy i szczerze demokratyczny świat musi potępić podobne metody i bądnym o to spokojnie w wa własnym czasie wyda swój surowy sąd.

Naród polski, który ma wielkie tradycje walki wyzwolenczej, któremu najbrutalniejsze formy acynki nie są obce, rozumie dobrze, co myśli, co czuje i jak cierpi obecnie naród żydowski. Ale o niepodległość trzeba się baci, trzeba gnać, trzeba walczyć uparcie i konsekwentnie, aż do pełnego zwycięstwa. To też z aplauzem przyjęliśmy wiadomość, że na XXI Światowym Kongresie Syjonistycznym w Bazylei, z listy delegata „Poalei Sion” lewicy z Polski, Dr Bernama Adolfa, który przeżył całą gębną zbrodni niemieckich, padły mocne słowa: „Żaden naród nie otrzymał narodowej niezależności w podarunku. Nie znam takiego wypadku w dziejach. Aby osiągnąć niepodległość, niezbędne są dwie rzeczy: pot i krew”.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że tylko przywydki, którzy rzucąj kielich hasła i którzy odrzucają wszelkie obłudne kompromisy — ponowadzą naród do pełnego zwycięstwa. Zbrojny ruch powstańczy w Palestynie — jest niewątpliwie owocem politycznej i społecznej dojrzałości mas żydowskich, wychowanych w duchu postępu i demokracji. Masę tę nie cęca już wieści byle terenu kapitalistycznych machinacji obcych ośrodków finansowych, czy też jedyn z imperialnych baz wypadowych polityki W. Brytanii.

Czują się one oddawa dojrzałe do samodzielnego bytu, do zra-

żenia się według własnej woli i do urzadzenia własnego żydowskiego Państwa w sposób odpowiadający wielkiej swej kulturze, tradycji, dziejom i godności swego narodu.

Z uświadomieniem tym wiąże się jednocześnie kompletne bankructwo przelancowanej na grunt palestyński, starej dewizy „Divite et Impera”, która w reku polityków brytyjskich stanowiąca przez wiele lat instrument antagonizmów i walk żydowsko-arabskich. Świadome bowiem masy pracujące po jednej i drugiej stronie zrozumiały wreszcie, w czym to interesie leży permanentny stan naprężenia i walki i ponad głowami polityków angielskich — wyciągała ręce do zgodnego współżycia. Oczywiście, żądają jeszcze czasu upłytnie, nim ręce te spłotą się w bratnim uścisku, zanim oba narody przełamają emocjonalne uprzedzenia i staną o siebie, jak woli w wolnym i równym z równym, ale raz z racją, ziarno prawdy i świata musi przyniesie oczekiwany plon.

Epoka imperializmu i ucisku miała bezpowrotnie, albowiem w miarę narastania świadomości, uciskane masy świata pracy, pod każdą szerokością geograficzną, znajdują wspólny język i wspólne sily do zrzućcia z siebie tyranii i jarmuz.

Już w dobre ostatnie wojny koncentracja sił światłowej reakcji — zaprzęgnięta się do decydującego odpart demokracji, a linia podziału — zarzynała się tym razem zupełnie wyraźnie.

Nie trudno tedy odpowiedzieć, na jakie sily i pomoc może liczyć walcząca Palestyna. Wszystko, co żywe i postępowe, wszystko, co dąży do wyzwolenia człowieka, staje zawsze po stronie walczących o swe najświętsze prawo, prawo wolności i niepodległego bytu. A kiedy nadejdzie chwila stosowna — walczący nie pozostaną w osamotnieniu.

I jeszcze jedno. Insekurej palestyńska obłąła swym ruchem oporu i walki szeroki wachlarz narodowy, od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy włącznie, bo taka jest wola całego narodu, aby żyć i niepodległy byt. Ale żyćcy by sobie należało, a żeby w tym ogniu walki wyzwolenczej została wybitna oblicza społeczeństwa — polityczne noworo Państwa żydowskiego na zasadach demokratycznych i zgodne z duchem postępu i czasu. Żalk o niepodległość musi się walczyć o przebudowę i wywołanie społeczne. Inaczej zostają zaprzęgnięte najpiękniejsze owoce zwycięstwa, zaprzęgnięcone zostanie ofiara i krew bohaterów bojowników.

Wierzę, że pełne zwycięstwo osiągnąć może tylko żydowski demokratyczny i żydowska klasa robotnicza. Cześć narodowi, który mimo straszliwych ofiar minionej wojny podjął walkę o wywołanie własnej Ojczyzny!

Marek Arczyński.

## Jan Krecmar

wybitny artysta sceniczny młodego pokolenia.

Szanowni Obywatela.

Prawdziwą przyjemnością sprawiło mi Wasze zaproszenie do wzięcia udziału w ankiecie — nie dlatego, iżby mnie mile polecha-

ło lakawce wyrażenie Panów o „czołowych przedstawicielach narodu polskiego”, do których zaliczy się nie mogę, ale dlatego, że przyjąłem to zaproszenie jako wyraz Waszego przekonania, że jestem jednym z tych członków polskiego społeczeństwa, którzy meczestwo narodu żydowskiego przeżyli również mocno, jak tragedię własnego narodu.

Chętnie odpowiem na postawione przez Panów pytania, aczkolwiek nie są one łatwe dla mnie, stojącego zdala od polityki i słabo zorientowanego w wielkiej grze politycznej władz dzisiejszego świata. Odpowiem więc nie jak polityk, ale jak prosty człowiek, któremu bliższe są w ocenach faktów kryteria etyczne i moralne, niż dyscypliny taktyczne międzynarodowej polityki.

Za te polityczne „nawinność” z góry przepraszam.

1. Wypadki palestyńskie są dla mnie obrazem rozkładających się sił narodu żydowskiego, dążącego do stworzenia własnego organizmu państwowego. Akty zbrojnego oporu są wyrazem tej spontanicznej sily, która napływa do mięśni człowieka w momencie krainowej rozpacz. Postępowanie władz brytyjskich jest dla mnie niezrozumiałe. Wzdrygam się przed przypuszczeniem, że prądy antysemityczne mogłyby narzucać w brytyjskich sferach rządowych. Myślę raczej, że decydujący tu względy taktyczne polityki arabskiej rządu brytyjskiego. Rząd jednak, który uważa się za powołanego do sprawowania władzy nad innymi narodami, musi znaleźć sposób łatwego zafatwienia sprawcy, aby słuszną żądania Żydów były w pełni zrealizowane. Nie wolno na terror zrozpaczonego odpowiadać masowymi represjami.

2. Każdy naród ma prawo walczyć o swoją niepodległość i suwerenność byt państwowy. Naród żydowski po tragicznych doświadczeniach hitlerowskiego nalołu na Europie ma do tego praw więcej, niż jakikolwiek inny. Byłoby jednak haniebne dla narodów Europy, gdyby tworzenie niezależnego państwa żydowskiego w Palestynie miało aspekt panicznej ucieczki Żydów z Europy, w której nie znajdowaliby bezpieczeństwa i równowagi.

3. Pytanie nielatte, myślę, nawet dla polityka. Nie wiem, na jakie realne sily może naród żydowski liczyć. Odpowiedź znajduję z pewnością jedynie w zartowaniu. Wiem tylko, że w walce swojej powinni móc liczyć Żydzi na pomoc wszystkich ludzi świata, pracujących w dziedzinie kultury; na pomoc ludzi nauki, artystów, pisarzy, którym historycznie są zagadnienia sprawiwości, etyki i godności ludzkiej. Ci mogą i powinni poprzeć dążenia narodu żydowskiego nie silą pięści, lecz myśli i słowa.

(Dokończenie na str. 6)

\* Por. „Przełom” Nr 1—2 (odpowiedzi Karola Adwentowicza, Pawła Hertz i prof. Stanisława Ossowskiego).



I. LEMIN

# Dwa kryzysy w systemie kapitalistycznym

Z teoretycznego miesięcznika radzieckiego „Mirovowe choziajstwo i mirovaja politika” zamieszczamy poniżej nader interesujący artykuł.

I.

W swoich „Uwagach o zadaniach swejej delegacji w Hadzie”, napisanych z końcem 1922 r., Lenin nakazywał: „Należy wyśmiać ludziom, jak wielka jest tajemnica, w której rodzi się wojna...”

Nad odkryciem tej tajemnicy zastanawiali się najlepsze umysły ludzkości. Apologetki klas eksploatacyjnych, a zwłaszcza apologetki imperialistycznej burżuazji, usłowski ukryć, schować głębiej i zachować wielką tajemnicę powstawania wojny.

Burżuazyjna socjologia podchodziła do zagadnienia wojny z abstrakcyjną, niehistoryczną miarą w roku. Zwolennicy idealistycznej filozofii rozpatrywali wojnę jako przejaw mechanizmu prawa, rządzące światem organicznym, na zjawiska społeczne, uważał wojnę za rezultat działania instynktów biologicznych, za przejaw „walki o byt”. Subiektywnie widzieli w wojnie rezultat aktywności bohaterów-zdobycywołów lub wyniku błędnej względnie szkodliwej polityki tych czy innych działy państwowych. Często wznosili wojnę jako „tragiczny omyłek”. Faszyści uważali „teoretycy” rasizmu i ich poprzednicy wychwalali wojnę jako środek, za pomocą którego wyższa rasa zdobywa władzę nad niższymi. Nietzsche likwidował wojnę i uważał pokój za śródok, wiodący do nowych wojen. Pisał on w „Takie rzecze Zaratusztra”:

„Kochajcie pokój jako środek do nowych wojen. A przy tym krótki pokój kochajcie bardziej, niż życie. Wzywam was nie do pracy, lecz do walki, wzywam was nie do pokoku, lecz do zwycięstwa... Mówicie, że dobry jest słowca nawet w odchodzie. Ja natomiast mówię, że dobro wojny usłwca wszelki cel. Życie przeto swoim życiem karności i wojny”.

Piśmiada ideologów niemieckiego i włoskiego faszyzmu, a także japońskiej soldateski — to bezwzględnie i cyniczna gloryfikacja różnolicości, zabrocy, niszczycielskiej wojny przeciw innym narodom.

Tak więc jedni socjologowie burżuazyjni wychwalali wojny, i to wojny niesprawiedliwe, w celach agresji. Inni natomiast naodwrót, twórcy abstrakcyjne, paucystyczne, nierealne, niehistoryczne schemata „wiecznego pokoju” na wzór idealnego „związku woynych państw” Kanta, które porozumiali się ze sobą i postanowili zlikwidować wojny. Wszyscy oni uchodzili do zagadnienia wojny metafizycznie, nie odróżniając sprawiedliwych, postępowych, wyzwoleńczych wojen od wojen niesprawiedliwych, reakcyjnych, zabrocyjnych.

W epoce imperializmu burżuazyjni a społecznie oportunistyczni teorety-

cy dokładają szczególnych starań, ażeby ukryć prawdziwe przyczyny, wywołujące wojnę. W ich działach polityka uniezależnia się od ekonomiki, zagraniczna polityka — od wewnętrznej; negują oni powstanie się nowego stadium kapitalizmu — imperializmu. Pojęcie „imperializm” oznacza u nich tylko polityczną nadbudowę, zabrocy polityki tego czy innego państwa. Sombart określał imperializm jako nieomerkantylizm, jako przeżytek feudalizmu, jako „drugie dzieciństwo” społeczeństwa kapitalistycznego. Hobbsen, który dał w swojej pracy o imperializmie wystarczająco jasną obraz imperialistycznej polityki robocizny i strażnicy, a także związek tej polityki z eksportem kapitału, także nie widział ani jej ogólnych, społecznie — ekonomicznych korzeni, ani specyficznych konfliktów, właściwych epoce monopolistycznego kapitalizmu. Kautski, który w okresie pierwszej wojny światowej wszelkimi siłami starał się przykuć ideologiczną klasę robotniczą do koła kapitalizmu, zniekształcał prawdziwy charakter tej wojny i oświadczył, że wybuch tej wojny jest czystym przypadkiem. Po wojnie twierdził: „Oczywiście, również w epoce imperializmu wielkie państwo mogło prowadzić jeszcze inną politykę, oprócz polityki wojny. W każdym razie, do przeprowadzenia takiej polityki musiało to państwo mieć działy państwowych z pewnym sprytem i odpowiednio samodzielnymi wobec ludzi, zainteresowanymi w imperialistycznej polityce gwatwu”.

Kautski również negował istnienie nowego, imperialistycznego stadium kapitalizmu, — określał on imperializm jako szczytny system polityki zagranicznej. Ale Kautski nie ograniczał się do powtarzania piosenek subiektywistów o podłożeniu wojny; stworzył sławetną teorię „ultra-imperializmu”, przenosząc system monopolów na politykę zagraniczną.

Oportunistyczna teoria Kautskiego, z którą później zesłała się teoria „zorganizowanego kapitalizmu” Hilferdinga („planowy”, „zorganizowany” kapitalizm w ekonomice, likwidujący kryzysy, plus Liga Narodów, likwidująca wojny), została bez rezultu zdemaskowana przez Lenina jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej. Obalili ją zupełnie bież historii.

Tylko marksizm — leninizm, jedyne dokładna i sprawdzalna nauka o prawach rozwoju społeczeństwa ludzkiego, dał słuszną, naukową analizę wojny jako zjawiska społecznego. Marksizm — leninizm przewodził wyraźną granicę między dwoma rodzajami wojny — między sprawiedliwymi, postępowymi, wyzwoleńczymi wojnami, mającymi na celu obronę narodu przed niebezpieczeństwem podboju, wyzwolenie od cudzego panowania, od imperialistycznego, kolonialnego ucisku, od kapitalistycznego niewolnictwa — z jednej strony, a wojnami niesprawiedliwymi, reakcyjnymi, zabrocyjnymi, mającymi na celu zabór i podbój innych państw i narodów — z drugiej.

Odkryta została „tajemnica narodzin wojny”, jako nieodłącznego towarzysza kapitalizmu, zwłaszcza w jego imperialistycznym stadium.

II.

Lenin wskazywał, że epoka względnie pokojowego kapitalizmu, względnie spokojnego i płynnego jego rozwoju, kiedy miał on jeszcze możliwość pokojowego rozszerzania się w związku z istnieniem rozległych przestrzeni, nie wciągających w orbitę podrobnicy kapitalistycznej, minęła bezpowrotnie. „Przeszła ona w epokę stosunkowo znacznie bardziej gwaltowną, rozwijającą się skokami, katastroficzną...”

Odkryte przez Lenina prawo nierównomiernego rozwoju w okresie imperializmu stanowi klucz do zrozumienia istniejących konfliktów i możliwości katastrof w naszej epoce, nasyconej wojnami, których skali nie dorównują żadne dotychczasowe wojny w historii ludzkości. Lenin namkreślił podstawowe zasady tego prawa: nierównomierność ekonomicznego i politycznego rozwoju jako bezwzględne prawo kapitalizmu, silne zaostreżenie tej nierównomierności w epoce imperializmu, niemożność w związku z tym równoczesnego zwycięstwa socjalizmu we wszystkich krajach, możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym, oddzielnym państwie. Nierównomierność rozwoju powoduje naruszenie równowagi między państwami, a stąd nieuniknione wojny. Lenin pisał: „W ustroju kapitalistycznym niemożliwy jest równomierny rozwój ekonomiczny oddzielnych gospodarek oddzielnych państw. W ustroju kapitalistycznym, niemożliwe są inne środki chwilowego powrotu do naruszonej równowagi, jak kryzysy w przemyśle, a wojny w polityce”.

Naukę Lenina o imperializmie rozwinął i podniósł na nowy, wyższy stopień kontynuator dzieła Lenina — Stalin. Prace Stalina w dziedzinie stosunków międzynarodowych osiągnęły prawdziwy szczyt marksistowskiej myśli teoretycznej. Rozwijając i wznosząc teoretyczną spuściznę Marksa — Engelsa — Lenina, Stalin stworzył harmonijną, całkowitą, zakończoną naukę o prawidłowości rozwoju stosunków międzynarodowych w epoce monopolistycznego kapitalizmu, o mechanizmie powstawania wojen światowych, o charakterze wojen. Nowym, ogromnym wkładem do teoretycznej skarbnicy marksizmu — leninizmu była mowa Stalina na przedwzburzonym zjeździe wybrorczego w Moskwie, wygłoszona dnia 9 lutego 1946 r. W mówie tej Stalin wyczerpująco i pełny sposób odkrył i naukowo sformułował prawidłowość rozwoju światowego systemu kapitału monopolistycznego, obejmującego dziedzinę międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych. Prawidłowość ta polega na tym, że z powodu nierównomierności rozwoju zachodzi od czasu do czasu znaczne naruszenie wewnętrznej równowagi kapitalistycznego systemu gospodarki światowej, świat kapitalistyczny rozpadła się na dwa obozy, periodycznie wybuchają wojny światowe. „Polega to na tym — mówi Stalin — że nierównomierność rozwoju państw kapitalistycznych prowadzi zwykle z czasem do silnego naruszenia równowagi wewnętrznej światowego systemu kapitalistycznego, przy czym ta grupa państw kapitalistycznych, która uważa się

za w mniejszym stopniu zapożyczona w surowiec i posiadająca mniejsze rynki zbytu, usiłuje zazwyczaj zmieścić sytuację i zmienić dotychczasowy podział „stref wpływów” na swoją korzyść, przy pomocy alii zbrojnej. W rezultacie następuje rozdział świata kapitalistycznego na dwa wrogie sobie obozy i wojna między nimi...”

W taki sposób, w wyniku pierwszego kryzysu kapitalistycznego systemu gospodarki światowej, wybuchła pierwsza wojna światowa, w wyniku natomiast drugiego kryzysu wybuchła druga wojna światowa.”

Kryzysów kapitalistycznego systemu gospodarki światowej nie było, oczywiście, miesiąc ani z cyklicznością kryzysami ekonomicznymi, ani z ogólnym kryzysem kapitalizmu. Periodyczne kryzysy nadprodukcji znane są już od końca XVIII w., od czasu, kiedy kapitalistyczny sposób produkcji zapanował w świecie. Mniej więcej od połowy XIX w. przybrały on charakter kryzysów światowych. Ich istocie i mechanizmi ich powstawania odkrył jeszcze Marks.

Ogólny kryzys kapitalizmu i jego zadaniace kiedy zarysowały się w XX w., cedy zakończyły się przejście starego, wolnego kapitalizmu w nowy, monopolistyczny kapitalizm-imperializm. Ogólny kryzys kapitalizmu wyraża się upadkiem, głębokim wstrząsem, zbliżającą się katastrofą systemu kapitalistycznego. Leninowska charakterystyka imperializmu jako „głębokiego kapitalizmu” nakreśla już w zasadniczych zryskach istotę ogólnego kryzysu. Pierwsza wojna światowa była odbiciem ogólnego kryzysu kapitalizmu i ze swej strony jeszcze bardziej go zaostrożyła, jeszcze bardziej osłabiła kapitalizm światowy. Klasyczną charakterystykę ogólnego kryzysu kapitalizmu dał Stalin na XV zjeździe WKP (B). Rozpad na dwa systemy —

imperialistyczny i socjalistyczny — istnienie obu tych systemów, walka pomiędzy nimi są jednym z najważniejszych momentów ogólnego kryzysu kapitalizmu. Teoria Stalina o kryzysach kapitalistycznego systemu gospodarki światowej, powodujących wojny światowe, jest nowym słowem teorii marksistowsko — leninowskiej, ujawniającym treść i istotę międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych w epoce współczesnej oraz powody wojen światowych. Zwracając uwagę przy tym, charakterystykę kryzysu kapitalistycznego systemu gospodarki światowej.

Po pierwsze, chodzi o kryzysy w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Cykliczne kryzysy nadprodukcji dotyczą bezpośrednio ekonomicznych państw kapitalistycznych. Odrobny kryzys ogólny, wszystkie dziedziny życia społecznego, ekonomiczne, ideologiczne, polityczne wewnętrzna i zewnętrzna, walkę klasową, współistnienie i walkę dwóch systemów itd. Kryzysy systemu kapitalistycznego, doprowadzające do wojen światowych, są jedną z najbardziej charakterystycznych cech ogólnego kryzysu, są zasadniczymi etapami rozwoju tego kryzysu, ale przede wszystkim dotyczą dziedziny stosunków międzynarodowych w najszerszym pojęciu tego słowa.

(Ciąg dalszy na st. 11)





# Z RUCHU PODZIEMNEGO

## 1 MAJA 1941 ROKU

Spod ruin ghetta, spod gruzów 4-piętrowego domu przy ul. Nowolipki 68, w którym mieściła się wzorowa świecka szkoła ludowa im. Borochowa, z piwnic tej szkoły wydobyte zostało podziemne archiwum ghetta, „archiwum Ringelbluma”, jednego z najbardziej pominiętych budowniczych kultury żydowskiej i bojowników „Poalej Sionu” lewy.

W jednej ze skrynek znaleziono zostały napój zniszczone, poźłokie numery centralnych konspiracyjnych pism naszego ruchu w żelaznic: „Proletariszer Gedank” („Myśl Proletariacka”) i „Juent Ruf” („Zew Młodzieży”). Są to niezwykle cenne dokumenty. Z tych pożytkowych

stron błąd płomień walki, niezlazna odwaga i męstwo, niezłomna wiara w zwycięstwo Socjalizmu, w narodowe i społeczne wyzwolenie ludu żydowskiego. Pisma te wydawano w straszliwych warunkach, pod nieustanną groźbą śmierci. Niemal wszyscy towarzysze, którzy redagowali je i wydawali, zgineśli. Idea, której służyli wiernie do ostatniego tchnienia, żyje i prowadzi do walki szerokie masy ludu żydowskiego na całym świecie.

Z 1-majowego numeru „Myśli Proletariackiej”, wydanego w ghetcie Warszawy, 1 maja 1941 r. przedrukujemy wspaniałą, owajną duchem rewolucyjnej walki, odczyt 1-majowa.

## Do żydowskich mas pracujących

W dniu Pierwszego Maja, w dniu Święta Międzynarodowego wzywamy żydowską ludność do odwagi, niezłomnej wytrwałości. Śpiew „Międzynarodówki” wzniesie się w tym roku z otchłami ghetta. Jego dźwięki przebrną mury ghetta i pędzą w szeroki świat, zleją się z pieśnią walki i nadziei, która rozlegnie się dziś tak w podziemiu politycznym Europy, jak w wolnym Związku Radzieckim i wśród proletariatu całego świata. Myśli setek tysięcy robotników żydowskich łączą się dziś z marzeniami tych, którzy cierpią w faszystowskich wiewielniach i obozach koncentracyjnych, z dążeniami zwycięskich bojowników proletariatu, którzy w decydującej chwili wystąpią do walki o wyzwolenie podbitych narodów.

Żydowskie masy pracujące przeżywa obecnie jeden z najtragiczniejszych momentów w historii. Nowe średniowiecze faszystowskie ze swoim bezgranicznym, czynnym barbarzyństwem, potok represji i aktów gwałtu, dążenie faszystów do fizycznego i duchowego wyniszczenia narodu, cały bestialski, koszmarny system hitlerowski wstrząsnął głęboko masami żydowskimi, lecz ich nie złamał.

Żydowskie lud pracujące nie stracił swej ludzkiej i narodowej godności, odwagi i wiary w lepszą przyszłość. U świadomych robotników żydowskich wiara ta ma swoje źródło nie w bezpodstawnym optymizmie, lecz opiera się na realnej, marksistowskiej ocenie ogólnej sytuacji i na wynikających z niej wnioskach dotyczących mas żydowskich.

Świadomi, marksistowscy robotnicy nie orientują się na żaden z dwu walczących ze sobą kapitalistycznych światów. Zbliża się chwila, kiedy na widownię wydarzeń wystąpi Państwo Proletariatu w ścisłym związku z masami robotniczymi i z podbitymi narodami i wypowie swe walkę znowu w historycznej walce.

Związek Radziecki wyrósł w ogromne, 200-milionowe państwo o potężnej, nowoczesnej, zmechanizowanej armii. Jego gospodarkę i militarny potencjał wojenny jest ol-

brzym. Dzięki jedynie słusznej w obecnych warunkach polityce neutralności wzrosła ludność Związku Radzieckiego o 23 miliony wierznych obywateli. Związek Radziecki uratował całe państwa i narody od hitlerowskiej okupacji. Podczas, gdy oba bloki kapitalistyczne przelały morze krwi i wyczerpały tak bardzo swe siły ekonomiczne, Związek Radziecki wzmocnił swe pozycje na wszystkich frontach bez przelewu krwi. Teraz mobilizuje on swoje siły i przygotowuje się, ażeby w odpowiednim momencie wyjść na arenę światową.

Świadomi robotnicy mają wszelkie podstawy do wiary, że, jeżeli w łonie pierwszej imperialistycznej wojny światowej zrodził się Październik, obecna, druga wojna światowa doprowadzi do potężnego, zwycięskiego marszu sił proletariackich przy pomocy Związku Radzieckiego.

Proletariat światowy stoi przed ważnymi, wielkimi, historycznymi walkami i zwycięstwami. Po ciężkim okresie reakcji i zahamowania zwycięskiego marszu proletariatu, po okresie gwałtownego natarcia faszystowskiego, który obecnie przeżywamy, zbliża się okres wielkiego proletariackiego kontraktu. Bliższa jest już chwila, kiedy Armia Czerwona z pomocą najszerzej mas robotniczych i chłopiejskich rozpocznie swój historyczny marsz.

Żydowskie masy pracujące wiążą z tymi perspektywami swoje jedyną realną nadzieję społeczną i narodowego wyzwolenia z obecnej tragicznej sytuacji. Marksistowscy robotnicy żydowscy orientują się na walkę i zwycięstwo trzeciego bloku, bloku Związku Radzieckiego i postępowych mas robotniczych wszystkich państw i narodów. Swoje nadzieje i dążenia wiążą oni z walką Związku Radzieckiego i mas ludowych całego świata.

Pełne wyzwolenie narodowe i radykalna przebudowa żydowskiego życia ekonomicznego i społecznego politycznego wiąże świadomi robotnicy żydowscy teraz, w tragicznych, decydujących chwilach jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek z proletariackim państwowym, z dążeniami do

zdrowego, socjalistycznego, terytorialnego ośrodka pracy w Palestynie.

Możliwość realizacji proletariackiego palestyńskiego dążenia tak samo od zwycięstwa bloku ludowego, jak dążenia wyzwolenie wszystkich innych narodów. Faszystowski blok niemiecko-włoski jest zacietym wrogiem dążeń żydowskich w ogóle, a żydowskich socjalistycznych dążeń w Palestynie w szczególności. Jego zwycięstwo byłoby katastrofą dla mas żydowskich w Palestynie i dla palestyńszczyzny w ogóle. Bezsensowne i nienawistne i wrogość, jak marksistowscy robotnicy żydowscy żywią względem bloku faszystowskiego, nie zmienia ich zdecydowanie negatywnego stosunku do angielskiego imperializmu, który był i pozostaje jedną z najwzajemniejszych pozycji strategicznych, mających na celu strażenie Kanalu Sueskiego, mosulskich przewodów naftowych i dróg do Indii. Ażeby zrealizować swoje imperialistyczne cele, prowadziła Anglia od pierwszej wojny światowej haniebną grę z żydowskimi i arabskimi masami. Podjudzając nieustannie jednych przeciwko drugim, realizował imperializm angielski w Palestynie, jak we wszystkich krajach kolonialnych, swój system „divide et impera”. Hanajacki przytył wszelkimi środkami ekonomicznymi rozwój kraju, wzrost sił produkcyjnych i imigrację mas. Ten system nie zmienił się również podczas drugiej wojny światowej. Angielski imperializm żonglował i balansuje starym swoim zwycięstwem w dalszym ciągu. Przyrzeka on Żydom złote góry po swoim zwycięstwie, a równocześnie wiąże się z reakcyjnymi siłami arabskimi, dając im jak midajide idące koncesje, ażeby odciągnąć od bloku faszystowskiego. Powtarza się w nowej postaci okres deklaracji Balfoura, która została ogłoszona równocześnie z deklaracją proarabską. Świadomi robotnicy żydowscy występują ostro i zdecydowanie przeciw wszelkim deklaracjom i przyrzeczeniom, które proletariackiemu palestyńszczyźnie nie dadzą faktycznych możliwości rozwoju. Te odgrzewane na nowo iluzje muszą przynieść nowe rozczarowanie. Dobrze, jak w czasach deklaracji Balfoura, tak i teraz marksistowscy robotnicy żydowscy oświadczenia, że nie chcą i nie będą budować robotniczej Palestyny na bagnatach angielskich imperialistów, lecz w walce przeciwko nim.

Radykalny odłam proletariatu światowego jest głęboko przekonany, że blok faszystowski nie zwycięży w obecnej wojnie, ale również imperializm angielski wyjdzie z tej wojny osłabiony i wykrwawiony.

Wiązanie się mieszczkańskiego syjonizmu i jego syjonistyczno-socjalistycznych współników na śmiertelne życie z angielskim imperializmem jest ze stanowiska klasowego zrozumiałe. Ze stanowiska interesów narodowych ludu żydowskiego jest to jednak utopią i przesłanstwem. Świadomi robotnicy żydowscy wiążą zwycięstwo jedynie i wyłącznie ze zwycięskim podłożem mas ludowych. Wierzą oni, że fale marszu mas ludowych dojdą

również do Palestyny i umożliwią produktywny, społecznie zdrowy i silny żydowskiej klasie robotniczej w Palestynie budować wraz ze świadomymi masami arabskimi socjalistyczną ojczyznę.

Masy żydowskie muszą przygotowywać się fizycznie i moralnie do historycznych walk, które zbliżają się szybkimi krokami. Bez wahania i bez zastrzeżeń powinny one stanąć mocno i zdecydowanie w oblicze bezkompromisowej proletariackiej walki.

Jest teraz rzeczą konieczną odpowiednio wychować masy żydowskie, które są jeszcze dotychczas pod wpływem mieszczkańskich i drobniomieszczkańskich iluzji. Musimy wzmocnić ideologiczną akcję i świadomością przeciw żydowskim kierunkom reformistycznym, które szerzą wśród mas żydowskich wiarę w imperializm angielski i wrogość do Związku Radzieckiego — jedynego nadziei mas pracujących. Proletariacki palestyński jest obecnie na ulicy żydowskiej jedynym bojownikiem międzynarodowego rewolucyjnego obozu proletariackiego. Najszerze masy żydowskie muszą to odczuwać i zrozumieć. Dumnie i odważnie dźwierz on w swoich dłońach sztandar wyzwolenia.

W obecnych, strasznych czasach głodu masowego i nędzy, nieuczciwstwa w obozach koncentracyjnych i „obozach pracy”, bezgranicznej cieżkiej i męczarnej wyznany masy żydowskie, ażeby nie traćły odwagi, ażeby nie dały się uciąć i złamać. Żydowskie masy pracujące przeżywa obecnie w całej Europie katastrofę dziejową. Ten tragiczny ciężki egzamin muszą one zdać odważnie. Rewolucyjny proletariat i młodzież świata będą na straż wewnętrznej siły i niezłomności. Muszą one i będą również walczyć przeciwko obywateli wewnętrznej degeneracji mieszczkańskiej — reakcyjnych dążeń do „przystosowania się” do faszystowskich władców, przeciwko ambicjom władców w ramach ghetta, które żyją reakcyjne i żydowskie — faszystowskie siły. W tej walce będziemy mieli za sobą wspaniałą poparcie mas żydowskich. Jednocześnie muszą żydowskie masy przygotowywać się do rozważenia i nowych ghetta, do udzielenia aktywnej pomocy siłom wyzwoleniowym w ich walce o wyzwolenie świata.

W dniu Pierwszego Maja rozlegnie się dziś znowu okrzyk:

**Niech żyje wyzwolenie walka proletariatu!**

**Przec z faszyzmem i imperializmem!**

**Niech żyje proletariacki palestyńszczyźnie!**

**Niech żyje Socjalizm!**

**Żydowski Oboz Marksistowski.**

**W stołym dziale PRZEŁOMU „Z ruchu podziemnego” publikujemy nieznane dotąd materiały i dokumenty z okresu martyrologii i walki.**





# Z Z Y C I A P A R T I I

## Kolonia zimowa „Jungboru”

Staraniem Centralnego Sekretariatu „Jungboru” została zorganizowana dla naszych młodzieńców kolonia zimowa w Wałbrzychu. Celem kolonii było zebranie „Jungborystów” z całej Polski dla bliższego zycia się i stworzenia im warunków, w których mogliby nabrać sił i radości, których tak bardzo brak dzieciom żydowskim.

W pięknej i malowniczej miejscowości, na szczytach gór, otoczonych lasami, gdzie mieściła się willa kolonii, zebrano się w I turnusie 80 „Jungborystów”. Kolonia, pod kierownictwem tow. Fryca, rozpoczęła swoją działalność otwarciem dnia 27.XII.1946 r. przy udziale przedstawiciela K.C.C. partii (tow. Geni Lewy), centrali kibucowej (tow. Wandy) i miejscowych komitetów.

Po oficjalnej części odbyły się występy kolonistów z wszystkich ośrodków.

W kolonii brali udział Jungborysty z Łodzi, Warszawy, Szczecina, Wrocławia, Dzierżonowa, Bielawy, Świdnicy, Wałbrzyska i wielu innych miast.

Na ogólnym zebraniu wybrano radę „Jungboru” i komisje: kulturalną, gospodarczą, sportową i sanitarną. Dzieci wykazywały wielką aktywność i doskonale wywiązywały się z włożonych na nie obowiązków.

Życie na kolonii było bardzo urozmaicone. Górzyska miejscowość dawała szerokie możliwości dla sportu saneczkowego i narciarskiego, który kwitł w pełni.

Kolonia rozporządzała własną biblioteką, składającą się z książek w języku żydowskim i polskim.

Po godzinach ciszy można było wesolo zabawić się w klubie, który był zaopatrzony w gry towarzyskie, gazety itp.

Co dzień odbywały się pogadanki na najrozmaitsze tematy, oraz wieczory dyskusyjne. Wesolo spędził kolonista Sylwestra, na którym odbył się sąd nad roklem 1946 oraz bardzo interesujący konkurs „na najlepszą recytację, piosenkę, albo taniec. Zwycięzcy w konkursie 9-letnia Lola Frau ze Świdnicy. Bardzo ciekawy był też sąd nad antysemityzmem (na marcinie urwka z książki Haliny Górskiej „Chłopy z ulic miast”), w którym wzięli udział prawie wszyscy „Jungborysty”. Komisja kulturalna wydawała też gazetkę ścenna, organizowała wycieczki do kina. Doskonale pracowała komisja gospodarcza pod kierownictwem tow. Frycovej, która n dała o to, ażeby „Jungborysty” nabrali wiele sił. Apetyty zreszta po całodziennym pobycie na świeżym powietrzu były wyśmienite. Czas na kolonii przeminął bardzo szybko. Zakoczył się 1 I turnus, potem II-gi.

W kolonii zimowej brało udział o gólem 250 „Jungborystów”. Kolonia ta miała olbrzymie znaczenie. Przede wszystkim 250 dzieci odpo-

czło we wspaniałej, serdecznej atmosferze i nabrało sił fizycznych. „Jungborysty” spędził swój odpoczynek miło i pożywnie. Wśród nich i przyzwoitych nastawek, z których kolonistów wynieśli wiele korzyści, miałoby się z czasem.

Po powrocie do kibuców i domów „Jungborystów” wzięli się za zdwojona energią do pracy organizacyjnej i szkolnej. Swoją pracę wyraża oni Partii podziękowaniem za troskliwość i opiekę.

R. Hudes.

## Koło Kobiet przy warszawskiej organizacji partyjnej

Przy naszej warszawskiej organizacji partyjnej powstało Koło Kobiet, liczące już obecnie znaczną ilość członkiń.

Pierwszym wystąpieniem Koła Kobiet była uroczysta herbata z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Herbata odbyła się w udekorowanym lokalu organizacji warszawskiej przy ul. Wrzesińskiej 2, przy licznym udziale za-

proszonych gości. Należy stwierdzić, że organizatorkom wieczoru udało się to, co jest przy tego rodzaju imprezach rzeczą najważniejszą: stworzenie miłej, intymnej atmosfery, a zarazem wypowiedzenie tego, co istotne. Uniknięto szablonu, w który wpada się tak łatwo przy stereotypowym organizowaniu imprez „ku czci” i „z okazji”.

Zagała tow. Chana Rosenberg, po czym tow. Genia Lewi mówiła o znaczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, o mece i bohaterstwie kobiety żydowskiej w czasie okupacji, o zadaniach kobiety żydowskiej po wyzwoleniu. Nie było w tym nic z „referatu” ani nawet z „promówienia”. Była to serdeczna, bliska rozmowa kobiety z kobietami. Następnie tow. Bluma Wasser mówiła o roli kobiety żydowskiej w społeczeństwie w ciągu dziejów i odczytała pięknie odpowiedzi fragment z Perca, a tow. Koniepciska fragment pamiętnika kobiety z okresu okupacji. Tow. Bluma, doskonała odtwórczyni żydowskiego folkloru, odśpiewała kilka zwyczajnych piosenek ludowych. Szereg pięknych odpowiedzi również członkowie naszego warszawskiego „kibucu” im. Polj Elster. Produkowali się również biorący udział w charakterze „gości” towarzysze Gruber i Kirschbraun. W imieniu warszawskiej organizacji partyjnej tow. Jankowski wręczył naszym towarzyszkom kosz kwiatów.

Przy stołach usługiwali nam towarzysze — mężczyźni, którzy pokazali swą wysoką klasę.

Dużym sukcesem jest również uzyskanie przez młodego pięciarza „Gwiazdy”, Brodzkiego, tytułu mistrzowskiego w „Pierwszym kroku bokserkim” na Dolnym Śląsku.

Także drużyna tenisa stołowego warszawskiej „Gwiazdy” zdobyła już sobie zaśluszoną sławę w okręgu. W kolejnych spotkaniach odniosła „Gwiazda” cały szereg zwycięstw, a mianowicie z „Centrala Tekstylnia” 8:1 i 9:0, z „Odra” 5:4 i „Spolem” 6:3. Jedyną porażkę poniosła „Gwiazda” w spotkaniu z bardzo silną drużyną akademicką AZS-u w stosunku 3:6.

Sukcesy te notujemy z prawdziwym zadowoleniem. Cieszy nas bardzo to, że ideały żydowskiego robotniczego ruchu sportowego, podjęte przez warszawską „Gwiazdę”, tak szybko osiągnęły zwolenników w tak innych ośrodkach. Szybki rozwój „Gwiazdy” wśród dalsze sukcesy. Jesteśmy pewni, że wkrótce będziemy mieli możliwość doniesienia naszym czytelnikom o powstaniu nowych klubów „Gwiazdy” i o dalszych zwycięstwach.

## ODCZYT TOW. DRA BERMANA DLA INTELIGENCJI

Staraniem Klubu Żydowskiej Inteligencji Pracującej przy redakcji „Przełomu” odbył się dnia 22 lutego w sali B. G. K. w Warszawie odczyt tow. dra Bermana na temat „Aktualne problemy żydowskiej walki wyzwolenczej”.

Salę wypełniła szczerze publiczność, rekrutująca się w przeważającej mierze ze sfer inteligencji żydowskiej. Wśród publiczności było również wielu przedstawicieli społeczeństwa polskiego, m. in. prof. Olgierd Górka, mianowany niedawno konsulem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej na Palestynę, prof. Jan Rostalski, prezes Towarzystwa „Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej” i inni.

Zagał tow. dr. Feenerman. Dłuższy, przeszło półtgodzinny referat w języku polskim wygłosił tow. dr. Berman. Tow. Berman omówił w nim szczegółowo przebieg i uchwaliły 22-go Kongres Syjonistycznego i 11-jej Światowej Konferencji „Poalej Sjon” w Żywcu. W świetle ostatnich wydarzeń w życiu żydowskim omówił tow. dr. Berman aktualne zadania narodu żydowskiego i walkę wyzwolenczą żydowskich ludowych o demokratyczną republikę żydowską w Palestynie.

Publiczność wysłuchiwała bardzo ciekawego referatu z wielką uwagą i skupieniem, nagradzając prelegenta po referacie hucznym oklaskami.

## Dalsze sukcesy „Gwiazdy”

Działający już niejednokrotnie o warszawskiej „Gwiazdzie” o jej szybkim i intensywnym rozwoju i o nadziejach, jakie ten rozwój pozwala rokować na przyszłość. Dalsze wiadomości, jakie otrzymujemy z Wrocławia, świadczą, że nasze wnioski mają realną podstawę.

Przykład warszawskiej „Gwiazdy” podzielał. Na Dolnym Śląsku powstał już szereg żydowskich robotniczych klubów sportowych w całym szeregu miast województwa. I tak, oprócz Wrocławia, mamy już „Gwiazdę” w takich miastach, jak Dzierżonów, Wałbrzych, Świdnica, Kamienna Góra, Legnica, Duszniki Żdrój, Bolków. W każdym z tych klubów istnieją już conajmniej trzy sekcje: piłki nożnej, gimnastyczna i tenisa stołowego. Piłkarze wszystkich klubów przeszli już „suchą zaprawę” i przygotowują się do wyciszenia na boisko.

Wrocławską „Gwiazdę” ma do zanotowania szereg prawdziwych sukcesów sportowych, zarówno w dziedzinie boksu, jak i w dziedzinie tenisa stołowego. Bokserki drużyna „Gwiazdy” w spotkaniu towarzyskim z jedną z najsilniejszych drużyn okręgu, „Odrkiem” z Wałbrzyska, który wystąpił w najsilniejszym swoim składzie z nowopo-

zyskanymi pięciarzami, osiągnęła zwycięstwo w wyniku 7:9. W spotkaniu tym bokserzy „Gwiazdy” znowu wykazali swą wysoką klasę.

Dużym sukcesem jest również uzyskanie przez młodego pięciarza „Gwiazdy”, Brodzkiego, tytułu mistrzowskiego w „Pierwszym kroku bokserkim” na Dolnym Śląsku.

Także drużyna tenisa stołowego warszawskiej „Gwiazdy” zdobyła już sobie zaśluszoną sławę w okręgu. W kolejnych spotkaniach odniosła „Gwiazda” cały szereg zwycięstw, a mianowicie z „Centrala Tekstylnia” 8:1 i 9:0, z „Odra” 5:4 i „Spolem” 6:3. Jedyną porażkę poniosła „Gwiazda” w spotkaniu z bardzo silną drużyną akademicką AZS-u w stosunku 3:6.

Sukcesy te notujemy z prawdziwym zadowoleniem. Cieszy nas bardzo to, że ideały żydowskiego robotniczego ruchu sportowego, podjęte przez warszawską „Gwiazdę”, tak szybko osiągnęły zwolenników w tak innych ośrodkach. Szybki rozwój „Gwiazdy” wśród dalsze sukcesy. Jesteśmy pewni, że wkrótce będziemy mieli możliwość doniesienia naszym czytelnikom o powstaniu nowych klubów „Gwiazdy” i o dalszych zwycięstwach.

W końcu — impreza udała się wspaniale. Miałem możliwość uczestniczenia w kilku innych jeszcze uroczystościach z okazji Dnia Kobiet; nigdzie nie miały one takiego miłego przebiegu, jak u naszych towarzyszek z warszawskiej organizacji, nigdzie nie potrafiłono wytworzyć takiego nastroju. Wszędzie indziej, często przy wkładzie znacznie większych środków, nie umiano wnieść się ponad „oficjalną” nudę i szablon.

U nas było inaczej. Nie jest to przypadkiem; atmosfera tego wieczoru nie została wytworzona sztucznie, jest ona wyrazem gotującej wideoj, łączącej nasze towarzyski, ich serdecznej bliskości do wszystkich spraw, którymi żyją teraz kobiety żydowskie.

Nowopowstałemu Kołu Kobiet wkrótce będzie dużo sukcesów w jego politycznej pracy.

Zebrań Koła odbywają się każdej środy. Zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Wrzesińska 2 m 8.

Wydawca: Centralny Komitet Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej Sjon” i żywy

Redaktor naczelny: Dr. Adolf Berman.

Sekretarz redakcji: Dr. Eleazar Feurman.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Wspólna 65.